

Sygn. akt II KK 241/19

POSTANOWIENIE

Dnia 19 lutego 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie **D. O.**

w przedmiocie wydania wyroku łącznego

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 19 lutego 2020 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 14 marca 2019 r., sygn. akt II AKa (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w W.

z dnia 9 sierpnia 2018 r., sygn. akt V K (...),

p o s t a n o w i ł

1. **oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
2. **zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w W. z dnia 9 sierpnia 2018 r., sygn. akt V K (...), połączono kary pozbawienia wolności orzeczone wobec D. O. wyrokami Sądu Rejonowego w W. z dnia 28 grudnia 2016 r., sygn. akt III K (...) oraz Sądu Okręgowego w W. z dnia 22 marca 2017 r., sygn. akt V K (...) i wymierzono temu skazanemu karę łączną 7 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności. Nadto, połączono kary grzywny orzeczone wskazanymi wyżej wyrokami i

wymierzono skazanemu karę łączną grzywny w wysokości 200 stawek dziennych po 150 zł każda.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez obrońcę skazanego, Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 14 marca 2019 r., sygn. akt II AKa (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Od prawomocnego wyroku z kasacją wystąpił obrońca skazanego. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił rażące naruszenie prawa, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie:

1) rażące naruszenie przepisów art. 457 § 3 k.p.k., art. 433 § 2 k.p.k. i art. 53 k.k. w zw. z art. 7 k.p.k., przez nieprawidłowe przeprowadzenie kontroli instancyjnej oraz pozbawione wnikliwej analizy każdego z zarzutów zawartych w apelacji obrońcy skazanego D. O. i nieustosunkowanie się do argumentacji zawartej w jej uzasadnieniu oraz uzupełnieniu apelacji z dnia 25 lutego 2019 r., co skutkowało niezasadną aprobatą ustaleń faktycznych Sądu I instancji, przyjęciem za własną oceny prawnej okoliczności, od których zależy wydanie wyroku łącznego, a także zaakceptowaniem naruszenia przepisów prawa materialnego i przepisów postępowania, dokonanego przez Sąd Okręgowy, a ponadto poprzez wadliwe uzasadnienie orzeczenia Sądu odwoławczego, polegające na odwoływaniu się do trafności ustaleń i ocen Sądu pierwszej instancji, niepozwalających na dokonanie prawidłowej kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku, a także braku odpowiedniej (własnej) argumentacji, która wskazywałaby, dlaczego podniesione w apelacji zarzuty oraz argumenty na ich poparcie, nie zasługują na uwzględnienie, a nadto poprzez zaakceptowanie i przyjęcie za własne naruszenia prawa przez Sąd I instancji, polegającego na zmarginalizowaniu przy wymiarze kary łącznej wobec skazanego D. O. okoliczności dotyczących warunków osobistych, sytuacji życiowej i rodzinnej skazanego przy jednoczesnym przypisaniu nadmiernego znaczenia okolicznościom popełnienia przestępstw i niezasadnym uznaniu, że względy prewencji ogólnej przemawiają za odstąpieniem od zasady absorpcji lub zasady asperacji zbliżonej do absorpcji;

i w efekcie

2) rażącą niewspółmierność kary łącznej wymierzonej D. O. , polegającą na wymierzeniu skazanemu kary rażąco niewspółmiernie wysokiej w odniesieniu do kary sprawiedliwej.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku, a także utrzymanego nim w mocy w zaskarżonej części wyroku łącznego Sądu Okręgowego w W. i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji w tym zakresie do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na tę kasację, prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna, co umożliwiło jej oddalenie jako takiej na posiedzeniu, o którym mowa w art. 535 § 3 k.p.k.

Podnoszone w kasacji zarzuty powinny wskazywać na uchybienia określone w art. 439 k.p.k. lub inne, ale przy tym rażące, naruszenie prawa (porównywalne rangą z bezwzględną przyczyną odwoławczą), do jakiego doszło w postępowaniu odwoławczym, co w konsekwencji mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku sądu drugiej instancji. Skarżący powinien powołać się zatem na rażące naruszenie prawa i wykazać, że mogło ono mieć nie jakikolwiek lecz istotny wręcz wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, co oznacza, że gdyby nie owo naruszenie prawa, to orzeczenie mogłoby różnić się od zapadłego w istotny sposób. W sprawie niniejszej zadaniu temu obrońca jednak nie sprostął.

Powołuje się on bowiem na rzekome rażące naruszenie przepisów art. 457 § 3 k.p.k., art. 433 § 2 k.p.k. i art. 53 k.k. w zw. z art. 7 k.p.k., choć w apelacji, wniesionej w części dotyczącej wymiaru kary, postawiono zarzut obrazy art. 7 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, a także zarzut rażącej niewspółmierności wymierzonej skazanemu kary łącznej (późniejsze pismo stanowiące uzupełnienie apelacji zakresu zarzutów nie rozszerza i nawet prawnie nie byłoby to dopuszczalne). W środku odwoławczym w ogóle nie postawiono więc zarzutu obrazy któregoś z przepisów art. 53 k.k. Tym samym, nie jest uzasadnione

zarzucanie obecnie wadliwej kontroli instancyjnej w zakresie zarzutu dotyczącego obrazy art. 53 k.k., zwłaszcza, że nie formułuje się przy tym naruszenia art. 440 k.p.k.

Skarżący wprowadził formalnie podnosi w kasacji naruszenie prawa, choć w istocie kwestionuje nadanie zbyt małego znaczenia okolicznościom dotyczącym warunków osobistych, sytuacji życiowej i rodzinnej skazanego, co w efekcie doprowadzić miało do rażącej niewspółmierności orzeczonej kary łącznej. Powyższe stwierdzenie potwierdza uzasadnienie kasacji, ale także i drugi jej zarzut wprost dotyczący rażącej niewspółmierności wymierzonej kary. Od razu podnieść trzeba, że art. 523 § 1 zdanie drugie k.p.k. wyraźnie wskazuje, że kasacja nie może być wniesiona wyłącznie z powodu niewspółmierności kary. Nie budzi też od dawna wątpliwości w orzecznictwie, że powyższy przepis wyłącza też możliwość postawienia zarzutu dotyczącego niewspółmierności kary obok innych – dopuszczalnych już – zarzutów naruszenia prawa materialnego lub procesowego. Zarzut drugi jest zatem niedopuszczalny.

Sąd Apelacyjny miał na względzie stan zdrowia psychicznego skazanego, jak również okoliczność, że D. O. pracuje oraz pomaga rodzicom. Jednak Sąd ten wyraźnie wskazał, że w stosunku do skazanego nie nastąpił wyjątkowo pozytywny przebieg resocjalizacji, z jednoczesnym wystąpieniem po orzeczeniu kar jednostkowych jakiś szczególnych względów. W życiu skazanego nie nastąpiły zaś okoliczności, które w sposób znaczący wpływałyby na jego korzyść. Sąd odwoławczy uwzględnił zarazem ilość i rodzaj popełnionych przez skazanego przestępstw z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, a więc czynów o bardzo wysokiej społecznej szkodliwości, których skazany dopuścił się w kilkuletnim okresie oraz stopień demoralizacji skazanego, który oceniono jako znaczny. W opinii tego Sądu związek przedmiotowo-podmiotowy przestępstw przypisanych skazanemu przemawiał przeciwko wymierzeniu kary na zasadzie absorpcji, co byłoby w tych realiach swoistym premiowaniem skazanego. Sąd *ad quem* odwołał się też m.in. do poszukiwań D. O. listem gończym z uwagi na jego niestawiennictwo do odbycia wymierzonej mu przez Sąd Okręgowy w W. kary. Wprowadził obrońca w kasacji próbuje zdeprecjonować tę okoliczność, wskazując, że owo

niestawiennictwo wynikało wyłącznie ze względów zdrowotnych, z uwagi na które skazany uzyskał odroczenie wykonania kary pozbawienia wolności w ramach postępowania wykonawczego toczącego się przed Sądem Rejonowym w W. . Rzecz jednak w tym, że taka argumentacja nie jest przekonująca, a nadto owo odroczenie wykonania kary pozbawienia wolności uwzględnił już Sąd pierwszej instancji.

Sugerowaną przez obrońcę w kasacji (str. 8) potrzebę rozważenia przez Sąd Apelacyjny wymierzenia kary przy zastosowaniu zasady asperacji zbliżonej do absorpcji wykluczył już w realiach sprawy z odwołaniem do orzecznictwa Sąd Okręgowy, a co zaaprobował Sąd drugiej instancji, uznając karę wymierzoną wyrokiem łącznym za adekwatną i sprawiedliwą.

Mając na względzie powyższe uwagi stwierdzić trzeba, że Sąd Apelacyjny w wystarczający sposób odniósł się do zarzutów apelacji z podaniem argumentacji uzasadniającej przyjęte stanowisko. Tym samym skarżący nie wykazał w kasacji rażącego naruszenia prawa, które mogło przy tym w istotny sposób rzutować na treść zaskarżonego wyroku. Skoro tak, to należało oddalić tę kasację jako oczywiście bezzasadną.

Z tych wszystkich względów orzeczono, jak w postanowieniu.